

KONFERENCJA PRASOWA 8 WRZEŚNIA 2020

MUZEUM WARSZAWY

**Fragmenty prezentacji tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” przez jego dyrektora – Jerzego Kornowicza**

Razem z Mieczysławem Kominkiem – Prezesem Związku Kompozytorów Polskich oraz Jarosławem Trybusiem – dyrektorem programowym Muzeum Warszawy, w którym gościmy, także w imieniu Komisji Programowej Festiwalu oraz festiwalowego Biura serdecznie Państwa witam na konferencji prasowej 63. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”.

„Warszawska Jesień” jest festiwalem, który ukazuje – jak to już kiedyś powiedzieliśmy – „nowe w kontekście”. Staramy się w ten sposób wychwycić problemy i idee, które według nas – programujących „Warszawską Jesień” – są istotne właśnie teraz dla osób, dla których współczesna kultura stanowi ważny element odczuwania świata, świadomości i składnik sposobu życia.

Tematem tegorocznej edycji festiwalu jest „Muzyka i język”. Kwestia „mowy” muzyki okazuje się nadal na czasie. Jak muzyka mówi i co mówi, co chce wyrazić i w jakim ew. celu. Czy i ew. jak wpływa na nas, na nasze rozumienie życia i na nasze otoczenie. Co muzykę z językiem łączy, a co różni.

W czasie obecnej „Warszawskiej Jesieni” muzyka i język będą się przeplatać się na różne sposoby. Będzie więc na Festiwalu o słowie wtopionym w muzykę i muzyce wtopionej w słowo. O języku muzyki i muzyce języka. O muzyki i języka elementach wspólnych. O podobieństwach strukturalnych, gramatyce muzyki i architekturze tekstu. A także o podobieństwie funkcji: muzyki i języka roli informacyjnej, komunikacyjnej – również w środkach przekazu, „mowie” w perspektywie społecznej. Będzie o możliwościach wyrażania kwestii najważniejszych przez język i muzykę. O podobnych intencjach i celach wyjściowych, właściwych twórczości muzycznej i literackiej, począwszy od podobieństw i różnic strukturalnych tych gatunków twórczości, do ich głosu w przestrzeni publicznej. Do afirmacji świata, czy – bywa – postulatów jego zmiany. Do muzyki i języka wpływu na rzeczywistość.

Jest wiele terminów wspólnych dla tych dwóch zjawisk: motyw, zdanie, fraza, prolog, część, epilog, narracja i forma. Są w muzyce i języku terminy sobie odpowiadające: głoska – dźwięk, słowo – motyw (znak), zdanie – fraza, rozdział – część, księga – dzieło. Są podobne aspekty generalne: sens, przesłanie, konstrukcja i ekspresja. W końcu potężna część muzyki w

procesie jej dziejów powstawała do tekstów. Ale język wydaje się być obecny także w utworach bez tekstu, a to jest najbardziej intrygujące.

W programie tegorocznej „Warszawskiej Jesieni” relacje muzyki i języka ukażemy m.in.: poprzez słowo w nowej operze Francois Sarhana; teksty reklam w *Pubs-Reklamen* Georges’a Aperghisa; performanse słowno-muzyczne duetu ElettroVoce Agaty Zubeł i Cezarego Duchnowskiego; matrycę języka w muzyce Francois-Bernarda Mache’a, którego badania nad językami i muzyką są bardzo głębokie i dla twórczości tego kompozytora charakterystyczne; fuzję sampli słownych i trans-gatunkowej muzyki autorstwa Juliany Hodkinson w utworze – i tu dużo słów już w tytule - *...can modify completely/ in this case/ not that it will make any difference...*, wspólne frazy nagranych testów i dźwięków fortepianu w utworach Petera Ablingera *Voices and Piano*, sonorystykę znaków w utworze Marka Andre – cykl *Riss 1-3*; gesty wobec dźwięku w kompozycji Kuby Krzewińskiego *Contre No. 2*; mowę znaków migowych u Marka Applebauma w utworze *Aphasia*; język i muzykę w relacji do rzeczywistości w koncercie „Formy żeńskie” z utworami Moniki Szyrki, Żanety Rydzewskiej, Martyny Koseckiej, Anny Sowy i Niny Fukuoki. Dwie wielkie formy choralno-instrumentalne ze słowami – kluczami o głębokiej istotności, stanowiąc będą ramy tegorocznej „Jesieni”. Na koncercie inauguracyjnym wykonany zostanie po raz pierwszy w Polsce utwór *Vox Humana?* Mauricio Kagela, festiwal zakończy *Speed of Truth* Mirosława Srnki. Będzie na Festiwalu dużo więcej o związkach muzyki i języka, ale i utworów bez tego związku. Muzyki dziś powstającej nie sposób sprowadzić bowiem do jednej, nawet fundamentalnej kwestii.

Epidemia wpłynęła na tegoroczny festiwal w sposób wieloraki. Wpłynęła zarówno negatywnie, jak i – co może dziwić – pozytywnie. Negatywnie więc: przez nieobecność w programie zaplanowanych utworów na duże obsady wykonawcze, także spektakli muzycznych wymagających bliskiego dystansu pomiędzy wykonawcami a publicznością; odwołanie wydarzeń, których wykonawcy musieliby odbywać długodystansowe podróże; przez zredukowanie możliwości bezpośredniego spotkania się publiczności na festiwalowych wydarzeniach, podyktowaną epidemicznymi wymaganiami redukcję liczby osób na koncertach i uciążliwe, ale służące naszemu bezpieczeństwu procedury sanitarne. Wszystko, co z programu odwołaliśmy, chcemy pokazać w następnych edycjach „Warszawskiej Jesieni”.

Teraz – ufamy – pozytywy: pokonaliśmy pokusę przełożenia festiwalu na rok następny i organizacji „Jesieni” tylko w Internecie, np. z formami muzyki domowej i różnymi rejestracjami wydarzeń muzycznych (choć będą one obecne w paśmie „Warszawska Jesień – konteksty”).

Stąd wybór formuły tegorocznego festiwalu w używanej w innej sferze publicznego życia formule „plus”, mianowicie „realność plus”. Wydarzenia odbywające się w czasie rzeczywistym są dostępne dla ograniczonej liczebnie publiczności na koncertach, ale są też transmitowane w internecie bez opłaty za wejście na kanał transmisji. Z potrzebą takich transmisji wydarzeń liczyliśmy się już od kwietnia, obawiając się, że nie będziemy mogli

umożliwić wstępu na festiwal takiej liczby osób, jaka na nim corocznie bywa - to ok. 12 tys. słuchaczy. Do realnego, odbywającego się w Warszawie festiwalu, dochodzi jego obecność w domach na całym świecie i trudno tej okoliczności nie uznać za dobrą. Nasze transmisje internetowe wsparł Fundusz Popierania Twórczości Stowarzyszenia Autorów ZAiKS.

Jest niestety jeden wyjątek co do możliwości osobistego dostępu do wydarzeń: Studio Koncertowe Polskiego Radia. Kiedy ostatecznie zamykaliśmy program festiwalu, a pracowaliśmy nad nim do ostatniej chwili, żadna z obecnie otwartych przestrzeni nie była dostępna dla publiczności. Po kolei się one otwierały. Studio Koncertowe Polskiego Radia jest ostatnią salą, w której publiczność nie może przebywać. Liczymy na pomyślną decyzję władz Polskiego Radia, aby publiczność, choćby na najbardziej restrykcyjnych warunkach bezpieczeństwa, została jednak do Studia Koncertowego wpuszczona. Jakość artystyczna czterech ulokowanych tam koncertów może na tym zyskać. Wtedy szybko udostępniemy bilety. Unikalny charakter Studia i jego wyposażenie sprzętowe spowodowały, że kilka skomplikowanych technicznie koncertów musiało w Studio Koncertowym pozostać. W tym momencie możemy naszej publiczności oferować oglądanie koncertu w Internecie.

Repertuar tegorocznego Festiwalu uwypukla kameralność, a więc też zwiększa intymność. Możemy być nadal razem, do pewnego stopnia nawet bardziej niż do tej pory. I to jest ten pozytywny wynik ingerencji epidemii w nasze życie i potrzeby.

Czas epidemii to moment weryfikacji tego, co poprzez nową muzykę nas łączy. Stąd na festiwalu nurt sztuki komunikującej się ze światem poprzez różne media: radio, wideo i Internet, oraz formy: słuchowiska, filmy i audycje. Odnotowujemy czas dla nowych formuł wypowiedzi, powstałych z potrzeby wzajemnego kontaktu. Przypominamy, czym były i są różne media pośredniczące pomiędzy nami.

Przy okazji 95-lecia Polskiego Radia warto przypomnieć liczne sploty zarówno polskiej, jak i innych radiofonii z nową muzyką i „Warszawską Jesienią”, w przeszłości i obecnie. Co do polskiej: nie sposób nawet pobieżnie tu ich omówić. Nie byłoby „Warszawskiej Jesieni” bez instytucji i ludzi Polskiego Radia. Zapewne też nie byłoby Polskiego Radia – z jego kulturowym etosem, legendą i teraźniejszością – bez „Warszawskiej Jesieni” i nowej muzyki jako dziedziny przez Polskie Radio kreowanej, rejestrowanej, upowszechnianej i archiwizowanej. Stąd też wyeksponowana obecność zespołów związanych z Polskim Radiem: Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach i Chóru Polskiego Radia w Krakowie. Stąd nasze przypomnienie formy słuchowisk radiowych, które zamówiliśmy m.in. u twórców białoruskich i które będą emitowane w Radiu Kapitał w ramach pasma „Warszawska Jesień – konteksty”.

Tegoroczna „Warszawska Jesień” będzie też pierwszą bez obecności Krzysztofa Pendereckiego wśród nas. Na inauguracji dajemy wyraz naszym myślom, emocjom i żalowi po odejściu Mistrza. W jaki sposób? Trzeba posłuchać.

Są w programie tegorocznego Festiwalu koncerty, spektakle muzyczne, performanse, działania we wnętrzach i przestrzeniach otwartych, intermedia, improwizacje, formy radiowe i internetowe, spotkania, warsztaty kompozytorskie i audycje radiowe. Jest ponad 50 festiwalowych wydarzeń. Pokażemy frapującą młodą polską generację kompozytorską.

Są postaci szczególnie przybliżane: Peter Ablinger, Mark Andre, François-Bernard Mâche, Grażyna Pstrokońska-Nawratil i François Sarhan. Zaprezentujemy prace pięćdziesięciu kompozytorek i kompozytorów, dwadzieścioro dwoje z nich po raz pierwszy na festiwalu. Będą miały miejsce dwadzieścia dwie światowe premiery, w tym dwanaście zamówień „Warszawskiej Jesieni”. Usłyszymy pięć orkiestr, dwa chóry, dziewięć zespołów, solistki i solistów. Festiwal zagości w ośmiu miejscach Warszawy.

Wśród wykonawców: Orkiestra i Chór Filharmonii Narodowej, Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach, Orkiestra Muzyki Nowej, orkiestra European Workshop for Contemporary Music, Chopin University Big Band, NFM Orkiestra Leopoldinum, Ensemble Vortex, Ensemble Nickel, Ensemble Garage, ProModern, Kwadrofonik, ElettroVoce i Electric Primitivo.

Wśród solistów: Agata Zubeł – sopran, Pia Davila – sopran, Jorg Widmann – klarnet, Tom Pauwels – gitara elektryczna, Adam Bałdych – skrzypce, Leszek Lorent – performer.

Pośród dyrygentów – w kolejności obecności na Festiwalu: Monika Wolińska, Szymon Bywalec, Chrystian Danowicz, Rudiger Bohn, Bartosz Michałowski, Maciej Tomaszewicz i Andrzej Boreyko.

Jak zwykle na program Festiwalu złożą się wydarzenia nurtu głównego, „Warszawska Jesień klubowo”, Mała Warszawska Jesień, „Warszawska Jesień – konteksty” oraz wydarzenia towarzyszące i audycje Festiwalowego Radia Internetowego.

Mimo wszystkich niepomyślnych okoliczności jesteśmy z naszą publicznością i mamy nadzieję, że publiczność będzie z nami. W czym wiele mogą nam Państwo dopomóc. Tak oto 18 września 63. „Warszawską Jesień” – zaczynamy!